



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: W trosce o lokalną integrację i dziedzictwo

Author: Małgorzata Krakowiak, Adrian Jaworek, Antonina Szybowska, Kamilla Termińska

Citation style: Krakowiak Małgorzata, Jaworek Adrian, Szybowska Antonina, Termińska Kamilla. (2016). W trosce o lokalną integrację i dziedzictwo. W: M. Krakowiak, A. Dębska-Kossakowska (red), „Reprezentatywna mikroskala? : rozważania o tożsamości lokalnej mieszkańców Czeladzi z racji udziału ich przedstawicieli w bitwie o Monte Cassino”. (S. 59-75). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Krakowiak, Adrian Jaworek,
Antonina Szybowska, Kamilla Termińska

Uniwersytet Śląski

W trosce o lokalną integrację i dziedzictwo

Wprowadzenie

Rozważając zagadnienia tożsamości — rozmaitych czynników zespala-
jących społeczność na poziomie narodowym, ale i lokalnym, co w naszym
przypadku ma szczególne znaczenie — nie chcieliśmy i wręcz nie mogliśmy
pominąć dowodów świadczących o integrowaniu się czeladzian. W niniej-
szym tekście znalazły się krótkie noty o istotnych czeladzkich przedsię-
wzięciach. Czeladzianie od lat powoływali różnego rodzaju organizacje,
jak choćby tak reprezentatywne dla miasta: Stowarzyszenie Miłośników
Czeladzi, Klub Rodów Czeladzkich, Czeladzki Klub Pielgrzyma, a także
uczestniczyli w ponadlokalnych zrzeszeniach, czego przykładem stała się
działalność Sodalicii Mariańskiej w Czeladzi. Ich udział w wymienionych
grupach to wyraz potrzeby wspólnego działania, pracy dla innych i zazna-
czenia swojego miejsca. Ważną rolę w uświadamianiu tego, gdzie jesteśmy
(dosłownie i metaforycznie), odgrywają prace polegające na gromadzeniu
pamiątek i dokumentów, popularyzowaniu wiedzy o przeszłości i próbach
uchwycenia lokalnego kolorytu. Bardzo cennym źródłem i zarazem trybu-
ną okazuje się w tym zakresie jeden z miejskich periodyków — „Zeszyty
Czeladzkie”.

Małgorzata Krakowiak

„Zeszyty Czeladzkie” jako czasopismo utrwalające historię miasta

„Zeszyty Czeladzkie” to czasopismo wydawane nakładem Stowarzyszenia Miłośników Czeladzi w Czeladzi od 1993 roku. Do dziś ukazało się 17 numerów, w tym cztery tematyczne. „Zeszyty Czeladzkie” publikowane są nieregularnie, ostatni został wydany w 2013 roku. Wszystkie numery znajdują się w zasobach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, co pozwala na bardzo wygodny dostęp do zawartych w nich treści i nie jest to pierwsza tego typu publikacja na terenie Czeladzi. W marcu 1933 roku, za sprawą działalności czeladzkiego Koła Regionalnego, wydawać zaczęto czasopismo „Nasz Region”, którego ukazały się tylko dwa numery. Warto odnotować także przedwojenne inicjatywy wydawnicze Jana Szczepaniaka — tak zwane jednodniówki, oraz „Biuletyn Czeladzki”¹. Wybuch II wojny światowej przerwał prace Jana Szczepaniaka i dopiero w 1983 roku powstały kolejne teksty dotyczące historii Czeladzi. Data ta nie jest przypadkowa, ponieważ właśnie w tym okresie swoją działalność rozpoczęło Stowarzyszenie Miłośników Czeladzi.

Od tego czasu skrupulatnie opisywana jest historia Czeladzi, miasta położonego w Zagłębiu Dąbrowskim i związanego nie tylko z historią regionu, ale także Polski. W dziewiątym numerze (jest on w całości poświęcony historii Stowarzyszenia Miłośników Czeladzi) „Zeszytów Czeladzkich” można znaleźć wykaz publikacji do 2003 roku. Stowarzyszenie Miłośników Czeladzi wydało do 2003 roku 43 różnego rodzaju teksty — książki oraz czasopisma. Wspólnym mianownikiem wszystkich tekstów, które się ukazały, jest historia Czeladzi. Stowarzyszenie Miłośników Czeladzi szczególnie dba o pamięć w wymiarze lokalnym. Dostrzeżone przez autorów elementy historii, ich wybór oraz sposób opisanie, nie są przypadkowe. Treść tekstów opiera się na wspomnieniach ich twórców, a także na bogatym zasobie innych tekstów źródłowych. Poza tym wykorzystywane są dokumenty — ich przedruki można znaleźć w „Zeszytach Czeladzkich” — ze zbiorów prywatnych poszczególnych autorów. Czasopismo to pełni dwojaką funkcję — po pierwsze, zajmuje się opisywaniem historii miasta oraz regionu, a po drugie, dzięki dołączanym przedrukami dokumentów źródłowych może stanowić interesujący punkt wyjścia dla osób zajmujących się problemem tożsamości oraz historią Zagłębia Dąbrowskiego. Te dwa tematy zostaną poruszone w innych tekstach zawartych w tej publikacji.

Szczególnie ważni są honorowi obywatele Czeladzi, którzy wstawili się nie tylko działalnością na rzecz regionu, ale także brali udział w ważnych

¹ Zob. „Zeszyty Czeladzkie” 2003, nr 4, w którym można znaleźć dokładny opis historii Czeladzi.

wydarzeniach historycznych oraz przyczynili się do rozwoju sztuki i nauki. Wśród postaci wyróżnionych honorowym obywatelstwem znalazły się takie osoby, jak ks. Bolesław Pieńkowski oraz Felicjan Sławoj-Składowski. To tylko dwa przykładowe nazwiska, ponieważ cały 13. numer „Zeszytów Czeladzkich” jest w całości poświęcony honorowym obywatelom. Uhonorowane zostały osoby, które odznaczyły się szczególną działalnością naukową, patriotyczną lub artystyczną i podkreślały swoje związki z Czeladzią. Już tutaj widać jeden z podstawowych elementów konstruujących sposób opisywania historii w „Zeszytach Czeladzkich” — dbałość o korzenie, pamięć o własnym pochodzeniu.

Drugim podejmowanym tematem jest specyficzne położenie miasta (na granicy zaborów), które sprawiło, że Czeladź wielokrotnie stawała się areną lokalnych zająć będących wynikiem historycznych wydarzeń, oddziałujących na układ sił w Europie. Dlatego też wiele tekstów znajdujących się „Zeszytach Czeladzkich” odnosi się do potopu szwedzkiego, II wojny światowej, Holocaustu, hitlerowskiej okupacji oraz wyzwolenia miasta przez, jak podkreślają to autorzy zawartych w czasopiśmie wspomnień, Armię Radziecką². Wszystkie te elementy składają się na lokalną historię, bardzo mocno związaną z miastem i znajdującą odzwierciedlenie w tożsamości mieszkańców. Tym bardziej ważne jest utrwalanie wspomnień oraz całościowe opisywanie historii, które stanowi cechę wyróżniającą „Zeszyty Czeladzkie” na tle innych czasopism regionalnych. Autorzy „Zeszytów Czeladzkich” rezygnują z atomizowania na rzecz holistycznych tekstów, w których łączy się mikro- i makrohistoria.

Za przykład może posłużyć industrializacja, bardzo ważna na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, ponieważ doprowadziła ona do powstania inteligencji technicznej, a następnie rozwoju kultury. Wydarzenie to z łatwością można obserwować na przykładzie Czeladzi. Teksty na ten temat stanowią jeden z istotnych elementów „Zeszytów Czeladzkich”. Poświęcone są rozwojowi przemysłu — podkreśla się znaczenie kopalni Czeladź — oraz stowarzyszeń mających na celu nie tylko dostarczenie rozrywki, ale także edukację robotników³. Opisywane są również osiedla robotnicze, które powstały wraz z kopalniami. Autorzy tekstów sięgają do przeszłości, ale nie zapominają o teraźniejszości, ponieważ zawsze starają się umieszczać określone elementy z historycznego planu miasta na współczesnym układzie dzielnic. To pozwala na śledzenie zmian w strukturze samej Czeladzi oraz obserwację, jak to miejsce zmieniał swój charakter. Rozwój kultury oraz nauczania był ściśle związany z rozwijaniem się (a w późniejszym cza-

² Zob. A. REJDAK: *Szwedzi w Czeladzi*. „Zeszyty Czeladzkie” 2009, nr 14, s. 3–7.

³ Zob. W. KWAŚNIAK: *Szkolnictwo czeladzkie na przestrzeni wieków*. „Zeszyty Czeladzkie” 1998, nr 5, s. 25–29; J. SZCZEPANIAK: *Życie społeczne miasta Czeladzi w 1937*. „Ekspres Zagłębiowski” 1995, nr 5 (66), s. 15–20.

sie także z upadkiem) poszczególnych ośrodków przemysłowych. W tym przypadku Czeladź nie odbiega od innych miast Zagłębia Dąbrowskiego, co pozwala na wpisanie miasta w historię regionu, która stanowi najważniejszy problem poruszany w tekstach zamieszczanych w „Zeszytach Czeladzkich”.

Szczególnie istotny jest tekst Artura Rejdaka *Czeladzkie zagadki historyczne*, stanowiący przedruk referatu wygłoszonego przez autora na sesji popularnonaukowej 30 kwietnia 1997 roku w ramach obchodów Dni Czeladzi. Już w pierwszym akapicie padają się bardzo ważne słowa: „Historia to nie matematyka, gdzie $2 \times 2 = 4$, ale historia nie lubi niewiadomych, a tym bardziej przekłamań i co gorsze zakłamania”⁴. Uważam, że stwierdzenie to można uznać za fundament, na którym opiera się działalność autorów publikujących teksty w „Zeszytach Czeladzkich”: opisywanie historii, tej najbliższej, jednocześnie najważniejszej i bywa, że całkowicie zapomnianej. Czasopismo pełni funkcję popularyzatorską, ale także edukacyjną dzięki wyjaśnianiu nieścisłości, docieraniu do źródeł i odkrywaniu sedna wydarzeń. Równie ważne jest to, że miasta nie traktuje się jako miejsca zawieszonego w próżni. Artur Rejdak zauważa, że są „zagadki, które tworzymy sami, myląc się, błędnie przepisując i interpretując wydarzenia oraz daty. Są zagadki, które tworzy życie, bo giną i przepadają dokumenty”⁵. Drugi aspekt działalności „Zeszytów Czeladzkich” to polemika. Jest to bardzo ważna funkcja, ponieważ odbiorca dostrzega, że historia ciągle się tworzy, podlega wielu interpretacjom na podstawie różnych dokumentów (na przykład wspomnień lub treści odnalezionych). Lokalna historia również jest uzależniona od tych wpływów i powinna zostać przedyskutowana, aby wytrącić z niej osad stereotypów i dojść do jak najbardziej klarownej wersji wydarzeń.

W tym historycznym skoncentrowaniu ginie wszakże jeden element – kultura. W „Zeszytach Czeladzkich” bardzo mało jest tekstów poświęconych zwyczajom. Trudno tutaj mówić o utrwalaniu tradycji (na przykład kulinarnej), ponieważ czasopismo skoncentrowane jest na opisywaniu poszczególnych problemów historycznych. Dlatego tak ciekawym wyjątkiem są takie teksty, jak *Święto poświęcenia pól* Władysława Żymirskiego (2011, nr 16) lub *Morowe powietrze, czyli o epidemiach* Władysława Kwaśniaka (1998, nr 5). Artykuły podają opisy zwyczajów, świąt oraz obrzędów. Mam wrażenie, że dla autorów „Zeszytów Czeladzkich” kultura to przede wszystkim historia, i dlatego pomijają artefakty życia codziennego. Autorzy znacznie częściej koncentrują uwagę na wielkich wydarzeniach historycznych i podbudowują je elementami lokalnymi. Ciągłe wskazuje się zakorzenienie miast w losach Polski oraz Zagłębia. Temat ten jest prowadzony z dużą

⁴ A. REJDAK: *Czeladzkie zagadki historyczne*. „Zeszyty Czeladzkie” 1997, nr 4, s. 77.

⁵ Ibidem, s. 83.

precyzją, ale często wywołuje także dyskusje. Wyjątkowa społeczność lokalnych historyków skupionych wokół „Zeszytów Czeladzkich” drobiazgowo odbudowuje losy swojego miasta i dba przy tym o zachowanie zgodności z faktami historycznym.

W zbiorach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej „Zeszyty Czeladzkie” oznaczone są jako literatura popularnonaukowa, zatem opublikowane teksty należy traktować jako takie właśnie. I ta klasyfikacja jak najbardziej odpowiada rzeczywistości. Zadaniem czasopisma jest popularyzacja określonych zagadnień historycznych dotyczących miasta. Autorzy konsekwentnie realizują wybraną przez siebie problematykę, dzięki czemu można precyzyjnie określić najważniejsze tematy poruszane w „Zeszytach Czeladzkich”. Na pierwszy plan wybija się historia dotycząca II wojny światowej, ponieważ duża część tekstów zawartych w czasopiśmie opiera się na wspomnieniach. „Zeszyty Czeladzkie” to rezerwuar lokalnej pamięci, którego tło stanowią treści dotyczące wydarzeń wcześniejszych, ale również istotnych z perspektywy regionu oraz miasta (na przykład potop szwedzki). Lokalność zostaje podkreślona w dwóch innych tematach: topografii Czeladzi oraz historii mieszkańców (szczególnie dużo uwagi poświęca się rodom zamieszkującym tereny miasta). Te dwa ostatnie elementy są bardzo ważne, ponieważ pozwalają na wykazanie, jak prężna była społeczność zamieszkująca Czeladź. W gromadzonych tekstach dostrzec można podział obszaru miasta na trzy części: Czeladź (tereny współczesnego centrum miasta wzdłuż rzeki Brynicy), Piaski oraz dzielnicę robotniczą związaną z działalnością kopalni Saturn. Nie były to tereny homogeniczne, w wyniku czego w tekstach padają wzmianki dotyczące wzajemnych relacji między poszczególnymi klasami społecznymi. Tutaj trzeba wymienić teksty Artura Rejdaka, który bardzo szczegółowo opisał historię Czeladzi od XIV wieku do II wojny światowej. Nie przypadkiem takie teksty znalazły się w czasopiśmie. Świadczy to o wyraźnym historycznym rysie „Zeszytów Czeladzkich”. Podkreśla to zarówno tekst Józefa Łyżwińskiego, który opisuje Czeladź w okresie najazdów mongolskich⁶, jak i *Legendarne podanie o powstaniu Czeladzi* Stanisława Jędrzejka opublikowane w 7. numerze „Zeszytów Czeladzkich”. Teksty te mają podobną konstrukcję, ponieważ autorzy koncentrują się na opisywaniu problemów związanych z lokalną historią miasta na tle innych wydarzeń. W ten sposób budowana jest odrębność Czeladzi, a czytelnikom uświadamia się, że tereny te borykały się z różnymi problemami wynikającymi z najazdów, okupacji lub procesu industrializacji. Niewielki odsetek Żydów zamieszkujących miasto wynikał z jego historycznego charakteru (Czeladź była miastem biskupim) — w przeciwieństwie do pobliskiego Będzina —

⁶ Zob. J. ŁYŻWIŃSKI: *Czeladź w okresie najazdów tatarskich*. „Zeszyty Czeladzkie” 1999, nr 6, s. 40–47.

a jednak znalazły się osoby, które postanowiły zająć się tym problemem. Należy tu wymienić trzy teksty: „*Dom wieczności*” w Czeladzi Krzysztofa Domańskiego, *Czeladzkie cmentarze* Antoniego Krawczyka (1995, nr 2) oraz *Prawdziwe okoliczności wmurowania urny z prochami w pomniku oświęcimskim* Artura Rejdaka (2007, nr 12). Świadczy to o potrzebie opisywania historii wszystkich mieszkańców, także mniejszości, ponieważ tylko w ten sposób można stworzyć całościowe ujęcie dziejów Czeladzi. Znowu zaznacza się szczególna dbałość o detal. Lokalni historycy skupieni wokół „Zeszytów Czeladzkich” dostrzegają potrzebę całościowego opisywania struktury społecznej Czeladzi. Dlatego nie pomijają żadnej mniejszości, pokazując przy tym wielokulturowy charakter miasta.

Trzeba jednak zaznaczyć, że nie wszystkie teksty zamieszczane w „Zeszytach Czeladzkich” mają charakter popularnonaukowy. Trafiają się też wspomnienia, formy pamiętnika definiowanego jako „relacja prozatorska o zdarzeniach, których autor był uczestnikiem lub naocznym świadkiem”⁷. Teksty te są najczęściej krótkie i pozwalają na pogłębienie perspektywy historycznej. Dotyczą one okresu II wojny światowej oraz innych — często tragicznych — wydarzeń. Tego typu elementy pozwalają na podkreślenie bardzo ważnej roli „Zeszytów Czeladzkich” — służą one utrwaleniu pamięci, pozwalają na opublikowanie wypowiedzi osoby, która była świadkiem określonych wydarzeń. Pojawia się jednostkowa perspektywa, która bardzo dobrze współgra z popularnonaukowymi tekstami. Historia miasta jest opisywana nie tylko w formie bezosobowego artykułu, ale także jako relacja ze zdarzeń. Warto tu wymienić następujące teksty: *Moje przedwojenne Piaski* Jerzego Machury (2005, nr 11), *Okruchy wspomnień* Czesława Mądrego (2005, nr 11), *Zachować pamięć* w opracowaniu Bożeny Pluteckiej (dotyczy ludobójstwa w Katyniu; 2011, nr 16) oraz *Ludzkie losy w okresie okupacji hitlerowskiej* Leszka Proszowskiego (2010, nr 15).

Niewielkie zróżnicowanie gatunkowe świadczy o świadomym podejściu do problemu popularyzacji historycznych problemów Czeladzi. Skoncentrowanie się wyłącznie na tekstach popularnonaukowych, z dodatkiem wspomnień oraz biogramów, pozwala na zbudowanie spójnej narracji na temat miasta oraz regionu. Ważne staje się także ujęcie całościowe, będące wynikiem opisywania wielkich wydarzeń historycznych nie tylko na podstawie państwowych lub kościelnych tekstów źródłowych, ale także relacji naocznych świadków.

Adrian Jaworek

⁷ *Słownik terminów literackich*. Red. M. GŁOWIŃSKI, T. KOSTKIEWICZOWA, A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, J. SŁAWIŃSKI. Wrocław 2005, s. 369.

Klub Rodów Czeladzkich

Czeladź, powstałe w średniowieczu miasto o burzliwej historii, niewyróżniające się ani wielkością, ani liczbą zabytków, ma jednak wartość szczególną. Jest nią ludzka społeczność, przechowująca w mityzującej pamięci dzieje grodu, jego geografii, rytuały i legendy, obyczaje, pamięć o chwilach pełnych bohaterstwa, ale i śmieszności. „Czeladź jest rzadkim przypadkiem zachowania przez swą społeczność ciągłości pokoleń, i to na przestrzeni kilku wieków”⁸. To w istocie niezwykle, jak bardzo wśród rodowitych czeladzian trwałe po dziś dzień są związki z historią własnej rodziny, jak mocny jest kontekst powiązań i koligacji. W rozmowach z osobami w starszym wieku do dziś istotnymi punktami orientacyjnymi na mapie Czeladzi, nie mniej ważnymi (a może nawet ważniejszymi?) od zmieniających się wielokrotnie w ostatnich kilkudziesięciu latach nazw ulic, są budynki, opatrywane nazwiskiem rodziny, która budynek ten wystawiła i której potomkowie nierzadko nadal go zamieszkują. Nie dziwi zatem, że jednym ze stowarzyszeń społecznych działających w Czeladzi jest Klub Rodów Czeladzkich. Klub ten odgrywa dużą rolę w budowaniu tożsamości lokalnej, wzmacniając poczucie zakorzenienia przedstawicieli starych czeladzkich rodzin z jednej strony, z drugiej przyciągając atrakcyjnością swych działań na rzecz miasta ludność napływową. Jego aktywność, co trzeba podkreślić, pełni funkcję integracyjną, stymulując wszystkich czeladzian do zaangażowanego spojrzenia na własne otoczenie, a w wielu wypadkach, podczas szczególnie ważnych wydarzeń (tak zwane benefisy — organizowane z wielkim rozmachem imprezy promujące wybitne dla życia miasta postaci), jednocząc rodziny rozsiane po całej Polsce.

Klub Rodów Czeladzkich działa w mieście formalnie od roku 2001, a jego powstanie łączy się z inicjatywą ówczesnej radnej Danuty Walczak. Zorganizowała ona latem 2002 roku spotkanie, na które zaprosiła przedstawicieli 15 znanych w Czeladzi rodów, „przedstawiając im projekt wspólnej działalności, skupionej na badaniu genealogii i integracji środowiskowej”⁹. Formalne zebranie założycielskie zwołano na 15 listopada 2001 i od tego czasu spotkania odbywają się regularnie.

Punkt IX Statutu Klubu Rodów Czeladzkich wymienia cele i zadania Klubu. Przedstawiają się one następująco:

1. Integracja rodów czeladzkich.
2. Utrwalanie i pielęgnowanie tradycji rodowych.

⁸ *Czeladzkie rody. Portret Miasta. Księga pamiątkowa Klubu Rodów Czeladzkich*. Oprac. J. WALCZAK przy współudziale D. WALCZAK. Czeladź 2012, s. 7.

⁹ Ibidem.

3. Zbieranie i porządkowanie dokumentów rodowych.
4. Działalność kulturalna i społeczna.
5. Utrwalanie i wzbogacanie historii miasta — organizowanie wieczorów „Historie rodów czeladzkich”.
6. Organizacja wieczorów dyskusyjnych.
7. Współpraca ze Stowarzyszeniem Miłośników Czeladzi.
8. Współpraca z różnymi środowiskami w mieście i poza miastem¹⁰.

Należy podkreślić, że „Do celów i zadań Klubu należy: odkrywanie, utrwalanie oraz pielęgnowanie historii i tradycji rodowych, zbieranie i porządkowanie dokumentów z dziejów rodów, promowanie historii i dokonania zasłużonych czeladziarzy”¹¹. Realizując te zadania, członkowie Klubu spotykają się regularnie, wielokrotnie w ciągu roku. Powodem ich zebrania często jest wspólne świętowanie z okazji na przykład Nowego Roku, pożegnania lata, Dnia Kobiet, Wigilii Świąt Bożego Narodzenia. Spotkania mają charakter nie tylko towarzyski, choć budowanie osobistych więzi stanowi ważny element działalności Klubu, którego członkowie chętnie uczestniczą we wspólnych wycieczkach. Dzięki temu bowiem mają okazję poznać ciekawe miejsca, a przyjazna, pełna wzajemnej życzliwości atmosfera stanowi wartość niezmierznie istotną. Sama nazwa „Klub” akcentuje „specyficzną formę działalności członków, opartą na osobistej bliskości, wykluczającej jakiegokolwiek formalizm”¹², co w dużej mierze jest zasługą Pani Danuty Walczakowej, prezesa Klubu, prawdziwego *spiritus movens*. Jej zasług nie sposób przecenić: kreatywność organizacyjna, pomysłowość w proponowaniu nowych, często niekonwencjonalnych zadań, otwartość i łatwość nawiązywania kontaktów, perfekcyjnie przygotowane zebrania, umiejętność współpracy i serdeczność, którą każdy czuje.

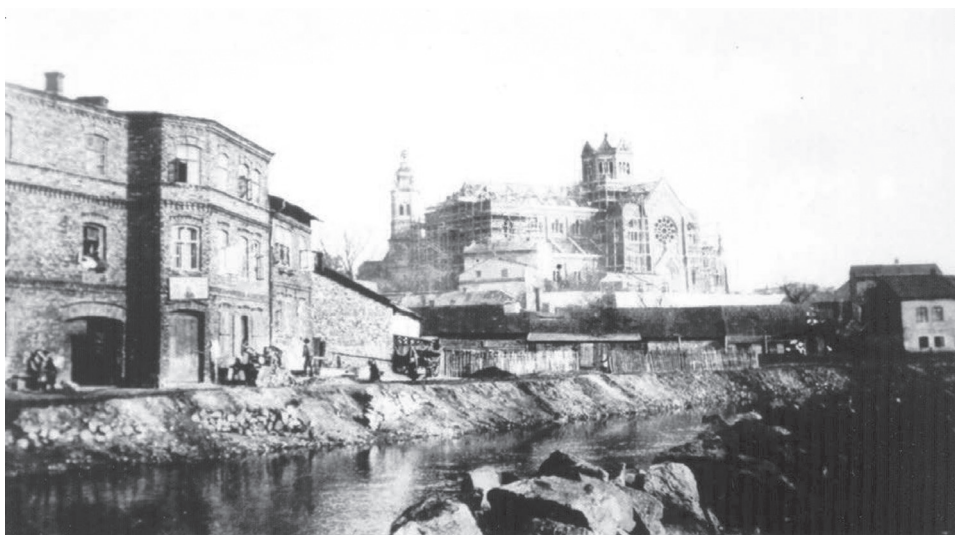
Ostatnim jej pomysłem jest sprowokowanie członków Klubu do napisania przez każdego z nich i sukcesywnego wygłaszania na spotkaniach krótkiego tekstu *Ulica mojego dzieciństwa*, a więc artykułu przywracającego pamięć zabudowy Czeladzi sprzed kilkudziesięciu lat i całkowicie odmiennej od dzisiejszej obyczajowości.

Członkowie Klubu Rodów Czeladzkich nie zamykają się w swoim kręgu. Organizują wraz z rodzinami i dużą grupą zainteresowanych działalnością Klubu mieszkańców miasta wiele wyjątkowych uroczystości i spotkań. Zorganizowano 12 edycji Wieczorów Klubu Rodów Czeladzkich (na 2015 rok przewidywano XIII ich edycję), których tematyka stanowi konglomerat działalności artystycznej, popularyzującej wiedzę o mieście i Zagłębiu Dąbrowskim. W ich trakcie prezentują także zainteresowania naukowe i pasje

¹⁰ Ibidem, s. 28.

¹¹ Ibidem, s. 31. Rozdział ten stanowi uzupełnioną wersję tekstu zamieszczonego w „Echu Czeladzi” 2012, nr 10.

¹² *Czeladzkie rody...*, s. 7.



Widok dawnej Czeladzi

artystyczne członkowie Klubu, ich rodziny i sympatycy. Nadmienić przy tym należy, że Klub zrzesza osoby mające wiele do powiedzenia o różnych dziedzinach wiedzy, a także uzdolnione pod względem artystycznym. Dzięki temu spotkania mają bogatą tematykę. Klub organizuje też popularne w Czeladzi imprezy artystyczne i popularnonaukowe. Oprócz spotkań o charakterze opowieści o historiach rodzinnych ich uczestnicy mają okazję poznawać swoje miasto, sylwetki zasłużonych jego mieszkańców, najważniejsze wydarzenia w jego dziejach i perspektywy na przyszłość. Klub może się poszczycić wystawami drzew genealogicznych rodów czeladzkich, drzew, które są chlubą każdej rodziny. Warto zaznaczyć, że najstarsze legitymują się dokumentami z przełomu XVII i XVIII wieku. Największym efektem prac klubowych jest przede wszystkim obszerna, bogato ilustrowana publikacja *Czeladzkie rody. Portret miasta. Księga pamiątkowa Klubu Rodów Czeladzkich*¹³, będąca dumą wszystkich członków Klubu, a zwłaszcza tych, którzy współtworzyli zawarte w niej historie osobiste oraz genealogie swych rodów. Naukowego opracowania podjął się zawodowy historyk prof. zw. dr hab. Jan Walczak. Dzieło to z oczywistych powodów stało się w Czeladzi bardzo popularne, znalazło się także w najważniejszych polskich bibliotekach naukowych, a nawet poprosiły o tę księgę Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych, Biblioteka Uniwersytetu Stanforda i Biblioteka Instytutu Herdera w Niemczech. „Czeladzianie, których losy zostały spisane w księ-

¹³ *Non profit*. Warto zaznaczyć, że publikacja książki została sfinansowana ze środków własnych Danuty i Jana Walczaków.

dze, w pełni na to zasłużyli, aby pokazać ich korzenie” — zaznacza Jan Walczak¹⁴.

Klub organizuje także koncerty, występy miejscowych zespołów, wystawy malarskie, wykłady naukowe. Powstało bowiem grono licznych sympatyków Klubu, chętnie włączających się w jego działalność. Jest to kadra nauczycielska czeladzkich szkół, zespoły artystyczne oraz kierownictwo i pracownicy Spółdzielczego Domu Kultury Odeon, których wszechstronna pomoc jest nieoceniona.

Działalność Klubu Rodów Czeladzkich została uhonorowana w szczególny sposób. Na jego wniosek w 2010 roku powstał, dzięki ówczesnemu burmistrzowi Markowi Mrozowskiemu, reprezentacyjny pasaż — aleja Rodów Czeladzkich.

Klub został również odznaczony Nagrodą Starosty Będzińskiego w Dziedzinie Twórczości Artystycznej, Upowszechnienia i Ochrony Kultury za 2014 rok. Odbierając nagrodę w dniu 2 marca 2015 roku, prezes Klubu Rodów Czeladzkich Danuta Walczak powiedziała: „Jest to efekt piętnastoletniej działalności wszystkich członków Klubu Rodów Czeladzkich”¹⁵.

Antonina Szybowska

Czeladzki Klub Pielgrzyma

Jedno z często używanych w kulturze europejskiej określeń człowieka to *homo viator* — *człowiek drogi*. Metafora pielgrzymki, wędrówki, przechodzenia („Usłysz, o Panie, moją modlitwę, i wysłuchaj mego wołania; na moje łzy nie bądź nieczuły, bo gościem jestem u Ciebie, przechodniem — jak wszyscy moi przodkowie”. Ps 39,13) stanowi symbol podróży przez życie¹⁶. Tradycje pielgrzymowania do miejsc świętych są niezwykle silnym

¹⁴ <http://kanal99.pl/2015/03/36760/36760> [dostęp: 6.04.2015].

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Wybitny znawca tematu ks. Jan Perszon, po szczegółowym omówieniu pojęcia i funkcji pielgrzymki, etapów jej przemian w kulturze Europy oraz istotnych różnic między pielgrzymką a turystyką religijną, pisze: „Warto zwrócić uwagę na fakt, że współczesna doktryna Kościoła coraz szerzej zajmuje się ruchem pielgrzymkowym i tzw. religijnością ludową, a także turystyką religijną. Pozostająca przez wieki na marginesie oficjalnej duchowości eklezjalnej pobożność pątnicza została także — zwłaszcza w czasie pontyfikatu Jana Pawła II — wkomponowana w pastoralną strategię ewangelizacyjną i misję Kościoła katolickiego”. J. PERSZON: *Antropologiczny i religijny wymiar pielgrzymowania*. http://www.bezpiecznypowiat.pl/download/konf_2013/5_Antropologiczny_i_religijny_wymiar_pielgrzymowania.pdf [dostęp: 17.12.2015].

elementem obecnym w wielu religiach, w niektórych nawet, jak w islamie, stanowią jeden z obowiązkowych filarów wiary. Tradycyjnie przyjmuje się, że chrześcijańskim patronem pielgrzymów jest „miodopłynny” św. Bernard z Clairvaux. Pomijając kontrowersyjną ze współczesnego punktu widzenia działalność polityczną tego XII-wiecznego doktora Kościoła, trzeba zaznaczyć, że rozbudzone przez niego umiłowanie Ziemi Świętej oraz kult maryny do dziś wywierają wpływ na decyzje wyznaczania celów pielgrzymek i sposoby ich przeżywania. Miejsca związane z życiem Jezusa i Maryi, objawieniami i cudami pozwalają, nierzadko utrudzonym, pielgrzymom zanurzyć się w „innej rzeczywistości”, pogłębić swe życie duchowe, związać się silniejszymi więzami ze wspólnotą i wzbogacić o przeżycia odbiegające od codzienności¹⁷. Tradycyjnymi szlakami pielgrzymimi, tymi oplatającymi całą kulę ziemską (wzorcem są tutaj rozpoczęte przez św. Jana Pawła II pielgrzymki papieży), Bliski Wschód (życie Jezusa i działalność apostołów oraz pierwszych męczenników i świętych), Europę (działalność świętych, relikwie, miejsca objawień) oraz swą własną ojczyznę (cuda i święte obrazy), wciąż, bezustannie wędrują miliony wiernych.

Czeladcki Klub Pielgrzymy wytyczył szlaki w każdym (prócz międzykontynentalnego) z tych kręgów, poczynawszy od najbliższego, przez europejski, po Grecję — śladami św. Pawła Apostoła. Każdy krąg wymusza inny rodzaj poruszania się, inną organizację, atmosferę, rodzaj integracji grupowej. Nie jest jednak tak, że dalekie, świetnie logistycznie przygotowane, pielgrzymki autokarowe, jak choćby tegoroczna (2015) do Toskanii, Rzymu i na Sycylię, zarzucają ogromny wysiłek pieszych wypraw, niewygód i nieprzewidzianych utrudnień, które są charakterystyczne dla autentycznie pieszych wypraw do relatywnie nieodległych sanktuariów. Dalekie pielgrzymki do katolickich sanktuariów (Francja, Niemcy, Ukraina, Rosja, Łotwa, Krym, Estonia, Litwa, Albania, Chorwacja, Czarnogóra, Włochy, Rumunia, Grecja, Austria, Węgry, Sycylia) są niepozbawione elementu ekumenicznego. Z wielkim szacunkiem odwiedzane są starożytne (semickie, greckie, rzymskie) świątynie, synagogi, meczety, kościoły ewangelickie i prawosławne ławry. Doceniony zostaje także aspekt turystyczny. Wyzwalające zachwyt cuda architektury sakralnej i świeckiej, piękno ukształtowania terenu: szczytów gór, przepaści, mórz i rzek, bujność egzotycznej przyrody i spotkania z życzliwością nieznanych, mających odmienne zwyczaje ludzi — wszystko to budzi w pobożnym pielgrzymie zbieżne z ostatnią encykliką papieża Franciszka myśl, że nie wolno nam niszczyć dzieła Stwórcy.

„Pielgrzymki — zwłaszcza w Polsce — miały zawsze również wymiar narodowy i polityczny, służyły bowiem i służą kształtowaniu postaw pa-

¹⁷ Por. V. TURNER, E. TURNER: *Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej*. Przeł. E. KLEKOT. Kraków 2009.

triotycznych [...]”¹⁸, a cel pielgrzymek stanowią także miejsca uświęcone krwią. Widomą realizacją tego celu była pierwsza pielgrzymka zagraniczna w 2007 roku, podczas której zwiedzono cmentarz i klasztor św. Benedykta pod Monte Cassino. Gdziekolwiek zresztą członkowie Klubu podczas wszystkich swoich pielgrzymek się znajdują, szukają śladów budzącej uczucia patriotyczne polskości.

Stowarzyszonej z rytuałem pielgrzymkowym refleksji nad urodą własnego regionu nie są też pozbawione tradycyjne, doroczne pielgrzymki do Częstochowy, Piekar, Kalwarii Zebrzydowskiej, Krakowa. Kulminacyjnym momentem każdego roku jest pielgrzymka na Jasną Górę, a towarzyszące jej doznania przeżywane są po raz wtóry na ognisku organizowanym już po jej zakończeniu. Spotkanie przy ognisku sumuje również organizowane od 2007 roku dalekie, przemierzające Europę, Azję i Bliski Wschód, pielgrzymki autokarowe. Ów aspekt wspólnotowy stanowi niezwykle ważny element działalności Czeladzkiego Klubu Pielgrzymia. Spotkanie opłatkowo-noworoczne w styczniu 1996 roku zapoczątkowało nieprzerwany cykl spotkań, których kalendarium wyznaczają kolejne wydarzenia roku liturgicznego (spotkania opłatkowe, wielkopostne, wielkanocne), ale także wpisujące się w polskie tradycje ostatki, mikołajki czy andrzejkki.

Czeladzki Klub Pielgrzymia jest stowarzyszeniem zorganizowanym z wielką pieczołowitością, mającym osobowość prawną. Został jako jedyna w Polsce tego typu organizacja zarejestrowany przez Sąd Wojewódzki w Katowicach 14 grudnia 1995 roku. Stało się tak na skutek inicjatywy grupy, która zawiązała się po kolejnej pielgrzymce do Częstochowy w sierpniu tegoż roku. *Spirytus movens* stanowi znany wszystkim czeladzianom działacz społeczny, wieloletni radny senior Marian Kita¹⁹, który od początku powstania Klubu pełni funkcję jego przewodniczącego.

Klub ma własne graficzne logo, umieszczane na koszulkach czy czapkach, a miłym (a jednocześnie budującym rozpoznawalność organizacji) akcentem jest obdarowywanie nimi (zestaw: koszulka i czapeczka) znanych osób, których czeladzcy pielgrzymi napotkali na swojej drodze (jedną z nich był kardynał Józef Glemp). Rozpostarta flaga klubu z napisem „Czeladź” zdobi wspólne zdjęcia pielgrzymów. Klub pielęgnuje obecną w kulturze

¹⁸ J. HAJDUK-NIJAKOWSKA: *Tradycje pielgrzymowania do miejsc świętych w kulturze współczesnej*. W: *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana*. T. 4: *Tradycja w kontekstach kulturowych*. Red. J. ADAMOWSKI, M. WÓJCICKA. Lublin 2011, s. 88.

¹⁹ Dalszy skład Zarządu Czeladzkiego Klubu Pielgrzymia przedstawia się następująco: zastępca przewodniczącego: Bogusław Gębica; sekretarz: Agnieszka Pawelec; skarbnik: Teresa Ganszczyk; członkowie: Genowefa Kubicka, Urszula Góra, Jadwiga Pomorska, Halina Ogłódek, Marek Pawelec, Dariusz Nocoń; przewodniczący komisji rewizyjnej: Wojciech Urban; członkowie: Zofia Kniaziew, Dorota Borowska, Janina Stolicka, Helena Bartoś; przewodnicząca sądu koleżeńkiego: Zofia Pawelec; członkowie: Marta Czapla, Janina Stala, Jadwiga Suchecka, Wanda Kowska.

europejskiej, także polskiej, tradycję „opisów pielgrzymkowych”, dokumentujących przebieg pielgrzymki²⁰, publikowanych w lokalnym „Echu Czeladzi”. Działalność Klubu poświadcza i ilustruje imponująca „Kronika”, której kustoszem jest Krystyna Kita²¹ — pomysłodawczyni i współorganizatorka wielu klubowych inicjatyw. W dwu ogromnych tomach „Kroniki”, prócz sporej dawki historii, zawarte są opisy zwiedzanych miejsc, fotografie, w tym zbiorowe, robione przed szczególnie charakterystycznymi miejscami, i podpisy uczestników.

Mimo iż Czeladzki Klub Pielgrzymy powstał stosunkowo niedawno, kontynuuje bez mała wieloletnią tradycję. Nie tylko w „Kronice”, lecz także w imponującym, prywatnym archiwum Krystyny i Mariana Kitów znajduje się bogaty zbiór fotografii, dokumentujący tradycję czeladzkiego pielgrzymowania. Pojawiają się w nim twarze osób, których krewni żyją wśród nas, stanowiąc kolejne, nawet piąte lub szóste pokolenie mieszkańców naszego miasta. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że wśród rdzennych czeladzian nie znajdzie się osoba, która by na wspomnianych zdjęciach nie rozpoznała swoich krewnych czy sąsiadów. Uwidacznia się tu zatem kolejna sfera działalności Klubu: dokumentacja pielgrzymkowego zaangażowania czeladzian zarówno dziś, jak i w czasach minionych. Prowadzone są kwerendy archiwalne, a zdobywana wiedza wykorzystana została podczas zorganizowanej we współpracy ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Kulturalnych wystawy pod nazwą *300 lat czeladzkich pielgrzymek*, jaką zorganizowano w 2010 roku w kościele św. Stanisława BM. Według słów Mariana Kity, przewodniczącego: „Członków naszego Klubu spotkać również można w Akcji Katolickiej, Radzie Miejskiej, Radzie Powiatu, zaangażowanych w różnych organizacjach”.

Antropologia kulturowa umieszcza pielgrzymkę pośród tzw. rytuałów przejścia. Spełnia ona bowiem klasyczny trójpodział: faza separacji (wyruszenie w drogę); period marginalny (pielgrzymowanie z nawiedzeniem sanktuarium i spotkanie z sacrum); powrót do domu jako reintegracja²².

Trzeba podkreślić, że każda z tych faz modyfikuje oraz intensyfikuje więzy społeczne, wpływając zazwyczaj pozytywnie na utwierdzenie tożsamości indywidualnej i grupowej. Podjęcie decyzji i wyruszenie na pątniczy szlak poprzedzone jest rozlicznymi, niezbędnymi wstępnymi działaniami organizacyjnymi, takimi jak: rozpowszechnienie informacji o celu i warunkach uczestnictwa w pielgrzymce, ustalenie trasy, miejsc

²⁰ Dotyczy to pielgrzymek zagranicznych.

²¹ Serdecznie dziękujemy Pani Krystynie Kicie za udostępnienie przebogatych prywatnych zbiorów dotyczących czeladzkiej tradycji pielgrzymowania.

²² J. PERSZON: *Antropologiczny i religijny wymiar...*, s. 8.

noclegowych i ewentualne zabezpieczenie środków transportu, zebranie odpowiedniej sumy pieniędzy, omówienie spraw rodzinnych, powierzanie intencji, znalezienie zastępstwa w wypełnianiu obowiązków, którymi zwykle obarczony jest pielgrzym, *etc.* W drodze pielgrzymi są zdani sami na siebie, na własną zaradność i na pomoc innych. Wspólne przeżywanie obecności *sacrum* w napotykanym sanktuariach, świadomość, że jest się otoczonym szczególną aurą troski ze strony pozostawionej wspólnoty (w parafialnych kościołach odmawiane są modlitwy w intencji pielgrzymów), niecodzienna fizyczna bliskość innych osób — wszystko to pozwala głębiej spojrzeć w siebie i dokładniej zobaczyć swoje odbicie w oczach drugiego. Nie można też wykluczyć, iż bliskość *sacrum* skłoni niektórych uczestników pielgrzymki do radykalnej zmiany osobowości, nawrócenia, alteracji²³. Powrót oznacza ponowne podjęcie i umocnienie więzi z rodzinami, w miejscu pracy i w szerszym środowisku codziennej bądź nawet sporadycznej aktywności. Sprzyjają temu sprawozdawcze, zazwyczaj nasycone emocjami, relacje z pielgrzymki, obdarowywanie bliskich drobnymi pamiątkami, pokazywanie zdjęć i slajdów oraz kultywowanie zawartych podczas pielgrzymowania znajomości. Pełniący wiele ról społecznych uczestnicy pielgrzymek spotykają się po powrocie nie tylko prywatnie i zawodowo, lecz także przy specjalnych okazjach, by odświeżyć wspomnienia i przywrócić pamięć wspólnych przeżyć.

Każde społeczeństwo poprzez obrzędy sukcesywnie opowiada historię o samym sobie, posługuje się tym swoistym metakomentarzem nie tylko jako sposobem odczytania społecznych doświadczeń, ale powtórny ich przeżyciem w interpretacyjnym odtworzeniu²⁴.

I mimo że, katolicki przede wszystkim, ruch pątniczy ulega od średniowiecza ciągłym i radykalnym modyfikacjom, to jednak do dziś, jako obrzęd przejścia, zachowuje ciągle swe zasadnicze znaczenie.

Antonina Szybowska, Kamilla Termińska

²³ K. TERMIŃSKA: *Alteracja — mechanizmy językowe*. W: „Kieleckie Studia Filologiczne”. T. 13. Red. M. MARCJANIK. Kielce 1999, s. 135—149.

²⁴ W. BURSZTA: *Antropologia kulturowa. Tematy, teorie, interpretacje*. Poznań 1998, s. 110.

Sodaliczka Mariańska w Czeladzi

Sodaliczka Mariańska jest katolickim stowarzyszeniem osób świeckich, którego początki, związane z postacią przedstawiciela zakonu jezuitów, ojca Jana Leunisa²⁵, sięgają połowy XVI wieku. Niemal natychmiast organizacja ta pojawiła się w Polsce. Stało się tak za sprawą biskupa warmińskiego, kardynała Stanisława Hozjusza, który sprowadził na ziemie swojej diecezji zakon jezuitów. Od tego czasu ta propagująca kult Maryi oraz chrześcijańskie cnoty i styl życia organizacja zdobywała w Polsce coraz więcej członków.

W Czeladzi Sodaliczka Mariańska powstała w roku 1918 z inicjatywy księdza Kazimierza Godlewskiego. Pierwsza jej forma dedykowana była matkom, a założycielką była Aniela Kita, po której prezydenturę przejęła Anieszka Leszczyńska. Rok później powstała Sodaliczka Mariańska Panien (pojawiają się tu kolejno nazwiska takich mieszkanek Czeladzi, jak: Michalina Lubas, Maria Maszczyk-Konieczna, Aleksandra Domańska, a po wojnie Pelagia Żoła).

Czas powstania Sodaliczki w Czeladzi zbiega się z okresem szczególnie dużej jej popularności w Polsce. W 1922 roku istniało już około 300–400 sodalicji, przy czym były to stowarzyszenia obejmujące średnio po 70 osób, członkowie sodalicji stanowili zatem kilkutysięczną grupę osób²⁶. Wybuch II wojny światowej ów rozwój przyhamował, jednak tuż po wojnie ruch sodalicyjny znowu nabrał dynamiki. Prócz wymienionych wcześniej czeladzkich grup powstały Sodaliczki: Młodych Mężatek (pod opieką Anny Zarębskiej), Młodzieży Męskiej (którą zajmował się Wiesław Solarz) i Inteligencji (Maria Pomińska). Prowadzono działania na rzecz pozyskiwania funduszy, by wesprzeć najbiedniejszych mieszkańców Czeladzi, akcję dożywiania dzieci, ale także na odbudowę Warszawy. Członkowie grup chętnie angażowali się także w działania artystyczne: wystawiano sztuki teatralne o tematyce maryjnej i patriotycznej. Tę aktywną działalność przerwała jednak decyzja polityczna: dekret z listopada 1949 roku rozwiązał ruch sodalicyjny.

Oficjalnie Sodaliczka Mariańska przestała istnieć, lecz w kościele można było zauważyć sodaliski odmawiające wspólnie różaniec, śpiewające godzinki,

²⁵ Sformułował on cel Congregatio Mariana następująco: „Przez miłość Panny Najświętszej i wierną Jej służbę dążyć do wybitnej cnoty chrześcijańskiej, aby jako hufiec Maryi dobrze zorganizowany szerzyć królestwo Jej Syna na ziemi. Jest też celem naszej kongregacji łączyć studia z pobożnością chrześcijańską”. Za: oficjalna strona Federacji Sodaliczki Mariańskich. <http://www.sodaliczka.pl/strona.7561.html> [dostęp: 3.07.2015].

²⁶ Za: M. ŁACEK: *Sodaliczki w Polsce*. <http://internetowa-sodaliczka-marianska.manifo.com/sodaliczka-w-polsce> [dostęp: 3.07.2015].

rozprowadzające prasę katolicką, odwiedzające chorych i samotnych czy pomagające przy budowie ołtarzy na Boże Ciało²⁷.

Po niemal 40 latach, w 1988 roku, Sodalicję reaktywowano. Przyczyniły się do tego zwłaszcza dwie osoby: ks. prałat Mieczysław Oset oraz Anna Zarębska, która stanęła na czele kongregacji i pełniła funkcję przewodniczącej aż do roku 2004, do dziś pozostając jej honorową prezydentką. Po niej na czele Sodalicii Mariańskiej w Czeladzi stanęła Joanna Jasińska, a od dwóch lat funkcję tę sprawuje Lidia Madej.

Prócz pracy nad własną formacją i obowiązków statutowych sodaliski wiele czasu poświęcają bliźnim: organizują pielgrzymki do sanktuariów maryjnych w Polsce i za granicą (Wilno, Lwów), rozpowszechniają prasę katolicką, pamiętają o najbardziej potrzebujących. W okresie Wielkiego Postu członkinie Sodalicii organizują zbórkę artykułów spożywczych, aby na Wielkanoc obdarować nimi najuboższych. Ostatnimi laty wsparciem objętych jest około 160 rodzin. Panie kwestują, zbierając datki na kolonie dla dzieci i pomoce szkolne, a w Dniu Papieskim — na stypendia dla zdolnej młodzieży ze środowisk wiejskich. Każdego roku podczas Diecezjalnego Dnia Chorych przygotowują poczęstunek dla uczestników nabożeństwa w intencji chorych. Członkinie kongregacji maryjnej dbają także o groby zmarłych proboszczów parafii i opiekunów sodalicii. Dzięki uzbieranym przez nie funduszom w 1996 r. odnowiono zabytkową figurę Serca Pana Jezusa przy ulicy Cmentarnej²⁸.

W jubileuszowym, 2013 roku w czeladzkim kościele pod wezwaniem św. Stanisława BM zorganizowano wystawę *Per Mariam ad Jesum. 95 lat Sodalicii Mariańskiej w Czeladzi*, na której mieszkańcy miasta mogli zapoznać się z historycznymi materiałami, fotografiami czy sztandarami dokumentującymi niemal stuletnią działalność tej świeckiej organizacji, w którą zaangażowane były pokolenia czeladzianek. Ich dzisiejsza aktywność stymulowana jest różnymi dokumentami Kościoła Katolickiego, który zaakcentował już w dokumentach *Vaticanum Secundum* doniosłą rolę laikatu działającego w istotnych dla każdego człowieka dziedzinach: kultury, polityki, pracy i rodziny. Nastąpiło dowartościowanie przez Jana Pawła II (list apostolski *Mulieris Dignitatem*), który sam był członkiem So-

²⁷ A. ZARĘBSKA: Broszura informacyjna towarzysząca wystawie *Per Mariam ad Jesum. 95 lat Sodalicii Mariańskiej w Czeladzi 1918–2013*, jaka odbyła się w 2013 roku w kościele pod wezwaniem św. Stanisława BM. Niezwykle zasłużonej dla czeladzkiej Sodalicii Autorce serdecznie dziękuję za udostępnienie materiałów pomocnych w przygotowaniu niniejszego opracowania.

²⁸ A. ZARĘBSKA: *Sodaliczka Mariańska*. W: C. RYSZKA: *Czeladź. 750 lat kościoła i parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika*. Czeladź 2010, s. 290.

dalicji, godności, powołania i roli kobiet. Obecny papież Franciszek zwraca uwagę na postawy proekologiczne, co może być rozumiane jako zachęta do działań lokalnych, nieobojętności na to, co dzieje się w obrębie najbliższego otoczenia. Wszystko to, wspólnie z wyzwaniem rzucanym człowiekowi przez otaczającą go rzeczywistość, każe mieć nadzieję na jeszcze większą aktywność i rozszerzenie pola działania tego jakże zasłużonego dla naszej „małej ojczyzny” stowarzyszenia.

Antonina Szybowska